

MARCIN WOJTASIK

Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II
Lublin

TROSKA O SŁABO SŁYSZĄCYCH JAKO NIEPEŁNOSPRAWNYCH W NAUCZANIU KOŚCIOŁA PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II I W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

WSTĘP

Chrześcijanie idąc za przykładem swojego Mistrza i Nauczyciela Jezusa Chrystusa, który uzdrowił głuchoniemego, z wielkim szacunkiem i troską winni odnosić się do głuchoniemych. Osoby te zasługują na szczególne zainteresowanie wspólnot chrześcijańskich, o czym może świadczyć choćby podjęcie kwestii ich uczestnictwa w dobrach duchowych Kościoła. Wątpliwości mogą się pojawić, gdy analizujemy słowa św. Pawła „wiera pochodzi z tego, co się słyszy” (Rz 10, 17). Uchwała soboru w Kartaginie z III i IV w., w Orange z V w., oraz list papieża Leona I stoją na stanowisku, że należy ich dopuścić do sakramentów i udziału w życiu Kościoła na podstawie świadectw innych lub gdy sami oznajmią to znakami. Również św. Augustyn w swym dziele *Contra Julianam pelagianam* stwierdza, że głuchota tylko utrudnia, a nie uniemożliwia poznania i przyjęcia wiary. Dlatego głuchoniemym też pozwolono na śluby małżeńskie i zakonne w XIII w. za papieża Innocentego III. W praktyce jednak Kościół zostawił swobodę działania kapłanom, którzy według własnego uznania dopuszczali głuchoniemych do sakramentów¹.

1. KOŚCIÓŁ A OSOBY SŁABO SŁYSZĄCE

Istotą niepełnosprawności słuchu jest niezdolność do dokładnego słyszenia, a czasem do słyszenia w ogóle. Przez pojęcie osoby słabo słyszającej należy rozumieć osobę, która ma trudności z rozumieniem mowy bez aparatów słuchowych,

¹ Zob. Augustyn św. *Contra Julianum pelagianum. Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, J. Bieda. Poznań 1998, nr III 23; nr VII 29.

lecz rozumie ją wyłącznie drogą słuchową w sprzyjających warunkach za pomocą aparatów słuchowych lub bez nich. Mianem głuchego określa się osobę, która bez pomocy wzroku nie jest w stanie rozumieć mowy nawet przy użyciu aparatów słuchowych, ale ma zachowaną lub ukształtowaną mowę czynną. Natomiast głuchoniemy to osoba, która na skutek głuchoty nie jest w stanie rozumieć mowy i nie posługuje się nią.

Kościół jako wspólnota wiary, nadziei i miłości wszystkich wierzących (KK 8) jest powołany do przekazywania zbawienia wszystkim swym członkom. Każdy chrześcijanin ma prawo otrzymywać w obfitości duchowe dobra Kościoła, zwłaszcza pomoc słowa Bożego i sakramentów (KK 37). Dotyczy to również ludzi niepełnosprawnych, którzy są wezwani do naśladowania Chrystusa w niesieniu Jego krzyża². Jako członkowie tej samej wspólnoty Kościoła ludzie niepełnosprawni mogą oczekiwać niezbędnej pomocy ze strony swych zdrowych braci.

Jednym z rodzajów niepełnosprawności jest brak słuchu. Służba ludziom słabo słyszącym jest również najgłębiej pojętą drogą wypełniania przykazania miłości. Ludzie głuchoniemi oczekują na pomoc w wielorakich potrzebach materialnych, a zwłaszcza duchowych. Nieodzowne są często działania specjalistyczne, aby te potrzeby mogły być zaspokojone. Ważną sprawą jest traktowanie słabo słyszących jako partnerów i aktywnych współuczestników. Podmiotowość słabo słyszących powinna być uszanowana stosownie do tego, na ile pozwala upośledzenie każdego z nich. Okazywanie litości czy nadmierna gorliwość w wyręczeniu upośledzonego paraliżuje tkwiące w nim możliwości. W Kościele jest zarezerwowane miejsce dla każdego człowieka jako autonomicznego podmiotu życia eklezjalnego. Osadzenie duszpasterstwa słabo słyszących w principia pochodzących z Objawienia i nauczania Kościoła jest warunkiem skutecznej ewangelizacji słabo słyszących. Zarówno przepowiadanie, liturgia, jak i posługa pasterska wobec słabo słyszących powinny urzeczywistniać zbawcze uczestnictwo każdego słabo słyszącego w tajemnicy krzyża, zgodnie z jego osobistym powołaniem³.

Obecność słabo słyszących w Kościele wskazuje, jak wielką rolę ma do spełnienia wspólnota religijna. Zdrowi i sprawni członkowie wspólnoty mają okazję do świadczenia czynów miłosierdzia⁴. Kościół dzisiejszy przypomina, że społeczność ludzi wierzących powinna otaczać swych słabych członków skuteczną opieką. Kościół przeciwstawia się postawie ukierunkowanej na produktywność, zysk i sukces. Również niepełnosprawni mają swoje miejsce w społeczności Kościoła. Stałą opieką duszpasterską Kościół powinien obejmować również słabo słyszą-

² Por. B. Sosbodé, *L' unction des malades*, Lyon 1972, s. 5; G. Crespy, *Maladie et guérison dans Nouveau Testament*, „Lumière et Vie” (1967), s. 45.

³ Por. Jan Paweł II, Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański (Osnabrück 16 XI 1980): *Byłem upośledzony, a przyszlście mi z pomocą*, OsRomPol 1 (1980), s. 4.

⁴ Por. K. Półtorak, *Duszpasterstwo niesłyszących*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, pr. zbior. pod red. R. Kamiński, B. Drożdż, Lublin 1998, s. 164.

cych, aby i oni czuli się ogarnięci miłością Boga⁵. Posługa Kościoła powinna dążyć do prawdziwej integracji słabo słyszących ze środowiskiem religijnym, aby nie było barier między nimi a zdrowymi członkami wspólnot chrześcijańskich.

Z nauczania Kościoła współczesnego wynika, że we wszystkich działaniach należy kłaść nacisk na kształtowanie klimatu współdziałania wszystkich w czynnym życiu Kościoła. Słabo słyszący jako osoby niepełnosprawne muszą znaleźć swoje miejsce w różnych formach życia religijnego. Należy ułatwić im wejście w to życie przez ścisłą współpracę wszystkich członków wspólnot Kościoła⁶.

Oprócz istniejących i sprawdzonych form współdziałania zdrowych z niepełnosprawnymi szukać należy nowych sposobów współpracy. Drogą prowadzącą do angażowania słabo słyszących w działalność duszpasterską jest budowanie klimatu partnerstwa i braterstwa w istniejących i powstających grupach i wspólnotach kościelnych⁷.

Sobór Watykański II uczy, aby Kościół, wypełniając swe zadania, odgrywał rolę wychowawcy. Kościół powinien tak oddziaływać na słabo słyszących, aby całe ich życie stawało się przepojone duchem Chrystusowym. Równocześnie zaś Kościół udziela słabo słyszącym swej pomocy do zdobycia pełnej doskonałości ludzkiej osoby, do budowania dobra również ziemskiej społeczności i świata bardziej ludzkiego (DWCH nr 6).

Sobór Watykański II zajął się również katechizacją osób niepełnosprawnych w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim*. Dokument nie omawia szczegółowych zagadnień z dziedziny katechetyki specjalnej, obejmujących głuchoniemych, niewidomych, umysłowo upośledzonych i wszystkich innych osób niepełnosprawnych. Stwierdza tylko ogólnie, że wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku jako cieszący się godnością osoby mają nienaruszalne prawo do wychowania, odpowiadającego ich własnemu celowi, dostosowanego do właściwości wrodzonych (DWCH nr 1). Sobór zaleca zakładanie katolickich szkół dla tych, którzy z powodu wrodzonego upośledzenia wymagają szczególnej opieki (DWCH nr 9). Zachęca także do poszukiwania odpowiednich metod wychowania i programu nauczania (DWCH nr 6). Powyższe zalecenia wynikają z testamentu Chrystusa zawartego w słowach: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody,

⁵ Por. Jan Paweł II, Przemówienie podczas pielgrzymki inwalidów z diecezji Verona w Castel Gandolfo (17 IX 1981), OsRomPol 2 (1981), s.10.

⁶ Jan Paweł II, Przemówienie podczas uroczystości Roku Jubileuszowego obchodzone przez ludzi niepełnosprawnych (31 III1984): *By nikt nie czuł się obco we wspólnym domu*. OsRomPol 5 (1984), s. 19.

⁷ Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972–1979, Kraków 1985, s. 410; *Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, Katowice–Rzym 1976 nr 1.3.6; Jan Paweł II, Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański, *Nasi bracia upośledzeni*, OsRomPol 2 (1981), s. 8; Jan Paweł II, Homilia do dzieci upośledzonych, ich rodziców i opiekunów (Edynburg 1 VI 1982), OsRomPol 3 (1982), s. 28.

udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19–20).

2. KATECHEZA A OSOBY SŁABO SŁYSZĄCE

O katechizacji specjalnej w odniesieniu do osób niepełnosprawnych pisze Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae*, która jest owocem Synodu Biskupów z 1977 r. Pod numerem 41 czytamy: „Niektórzy młodzi odbiorcy katechezy ze względu na ich szczególną sytuację życiową wymagają specjalnej troski. Myślę tu najpierw o wszystkich upośledzonych fizycznie lub umysłowo. Mają oni prawo tak samo, jak ich rówieśnicy poznać tajemnicę wiary. Większe trudności, jakie napotykają, zwiększają jeszcze zasługę ich własnych wysiłków, jak i wysiłków ich wychowawców” (CT 41).

Wyrażeniem „upośledzeni” Jan Paweł II obejmuje wszystkich niepełnosprawnych, dotkniętych jakimkolwiek kalectwem czy brakiem. Wynika to między innymi z dokumentu Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych⁸, który był ogłoszony przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 1981 r. Zaraz na wstępie tego bogatego w treść dokumentu, będącego Magna Charta na rzecz wszystkich dotkniętych nieuleczalnym kalectwem, Papież wylicza wśród niepełnosprawnych, a także upośledzonych w zakresie zmysłów, słabo słyszących⁹. Pod koniec tego orędzia Papież zachęca do studiowania problemów „tychznaczonych bólem stworzeń”, a także sprawdzenia – jeśli konieczność tego wymaga – odpowiednich metod katechezy dla upośledzonych.

W 1971 r. Stolica Apostolska ogłosiła Ogólną instrukcję katechetyczną. W rozdziale zatytułowanym: *Konieczność dochowania wierności Bogu i uwzględnienia stanu człowieka* czytamy: „Czerpiąc prawdę ze słowa Bożego i trzymając się wiernie bezpiecznego sposobu przedstawiania słowa, zmierza katecheza do pouczania o słowie Bożym z zachowaniem pełnej wierności. Jednakże jej zadanie nie może się ograniczyć do powtarzania tradycyjnych formuł, lecz postuluje, ażeby wspomniane formuły zostały zrozumiane i gdy zachodzi potrzeba – wiernie, wyrażone mową dostosowaną do pojętności słuchaczy, również przy pomocy nowych sposobów. Ten zaś wykład i (mowa) będzie różny w zależności od wieku, warunków społecznych ludzi kultur i form cywilizacji”¹⁰.

Z powyższego tekstu wynika, że katechezie, która pragnie jak najdoskonalej wypełnić swe zadanie, stawia się dziś bardzo ważne zadanie. Musi ona być z jednej strony wierna Bogu – to znaczy przekazywać w sposób wierny Orędzie Boże, z drugiej zaś strony musi być także wierna człowiekowi, czyli uwzględniać całe-

⁸ Jan Paweł II, Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy rok osób Upośledzonych, *OsRomPol* 3 (1981), s. 21–22.

⁹ Por. K. Lubos, *Katechetyka specjalna w zastosowaniu do głuchych*, *Kat* 6 (1988), s. 246.

¹⁰ DLG 34.

go człowieka zarówno jego rozwój psychiczny, jak i całą skomplikowaną sytuację, w jakiej on się aktualnie znajduje¹¹.

Potwierdza to Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej o Katechizacji w naszych czasach, kiedy pisze: „Ażeby katecheza osiągnęła swój właściwy cel, to jest wychowanie w wierze, niezbędne jest wprowadzenie różnych metod, stosownych do wieku i rodzaju umysłowego katechizowanych” (CT 51).

Z powyższego nauczania Kościoła wynika, iż otacza szczególną troską sprawę katechizacji niepełnosprawnych. Katechizacja słabo słyszących należy do najtrudniejszych dziedzin katechizacji. Wynika to ze specyfiki osoby słabo słyszącej, a co za tym idzie, niemówiącej, jak też ze sposobu komunikacji osoby słabo słyszącej z osobą słyszącą – podejmującą jej ewangelizację. Trudność ta staje się tym większa, gdy zważy się fakt braku obszerniejszych i wnikliwszych publikacji podejmujących problematykę katechizacji dzieci i młodzieży niesłyszącej. Przejawia się to choćby w braku odpowiednich katechizmów dla słabo słyszących dzieci i młodzieży, jak też podręczników metodycznych dla katechetów. W katechizowaniu osób niesłyszących wręcz niemożliwe jest realizowanie programu według podręczników dla dzieci słyszących. Katecheta słabo słyszących zatem musi zdać sobie sprawę, że jego uczeń jest uboższy od rówieśników o liczne doświadczenia i przeżycia, obecne w życiu uczniów zdrowych.

Ponieważ głuchym nazywamy człowieka, który pozbawiony jest słuchu, a więc i treści słuchowych płynących ze świata i wskutek tego znajduje się w gorszych warunkach niż słyszący, jeżeli chodzi o poznanie zewnętrznego świata i przygotowanie do życia społecznego, to katecheza dla słabo słyszących dzieci i młodzieży wymaga specjalnego przygotowania, specjalnych metod, a także przestrzegania specyficznych zasad nauczania, znajomości psychiki dziecka głuchego oraz znajomości ich języka, którym jest język migowy.

Spośród wielu cech umysłowych, podkreślających odrębność psychiki dziecka głuchego, najistotniejsze dotyczą sfery poznania. Sukcesem pracy jest dokonanie analizy sfery psychiczno-poznawczej dziecka słabo słyszącego. U dziecka głuchego pierwsze doświadczenie i umiejętności wytwarzają się na podstawie wzroku, węchu, smaku oraz dotyku. Dziecko głuche odbiera bodźce wzrokowe, smakowe, węchowe i dotykowe, lecz nie łączy ich z nazwą, gdyż jej nie słyszy. Nie kojarzy więc symbolu dźwiękowego z pojęciem. Dziecko głuche, pozbawione jednego z najważniejszych receptorów, jakim jest słuch, ma jednocześnie upośledzone operacje myślowe abstrahowania i uogólniania. Spostrzegawczość głuchych dzieci jest często zadziwiająca, a zdolności obserwacyjne duże. Spostrzeżenia głuchego dziecka są z reguły niepełne, bardzo niedoskonałe. Powoduje to często złe zrozumienie i fałszywą interpretację obserwowanych zjawisk.

¹¹ Por. R. Murawski, *Podstawy psychologiczno-pedagogiczne*, w: *Podręcznik metodyczny do Katechizmu religii katolickiej*, cz. I, pr. zbior., Warszawa 1976, s. 37.

3. ZADANIA SZCZEGÓŁOWE

Dyrektorium ogólne o katechizacji akcentuje, że to katecheza daje podwaliny pod budowę wiary. Jest więc konieczne, aby katecheza kontaktowała się z formami i własnymi pojęciami kultury osoby, do której się zwraca. Katecheza ma znaleźć odpowiedni język dla wszystkich współczesnych dzieci, młodzieży język dla analfabetów, nieuczonych albo stojących na niskim stopniu cywilizacji, nawet dla upośledzonych fizycznie czy umysłowo i innych (CT 59). Katecheza zatem winna przełożyć Dobrą Nowinę na język zrozumiały i czytelny osobom, do których jest kierowana, aby i one systematycznie wchodziły w całokształt życia chrześcijańskiego.

Katecheza ma rozwijać poznawanie wiary. Osoba katechizowana powinna przyłączyć się do treści wiary, winna je systematycznie pogłębiać wraz ze swym rozwojem. Daje to możliwość aktywnego i dojrzałego odkrywania tajemnic wiary. Głusi, jak każdy człowiek, mają wypisane prawo Boże w swoich sercach. Sumienie ich jest tak wrażliwe, jak ludzi pełnosprawnych. Katecheta powinien być wychowawcą tego sumienia, to znaczy ma czuwać nad prawidłowym rozwojem norm moralnych. Głuchoniemy przypatruje się pilnie ludziom, którzy go otaczają, naśladuje ich zachowanie bez możliwości refleksji moralnej nad istotą czynów dozwolonych i zakazanych. Przykład najbliższych ludzi zarówno zły jak i dobry, wpływa niewątpliwie na jego moralność. Stąd wynika odpowiedzialność za apostołstwo dobrego przykładu zwłaszcza rodziców, wychowawców, kapłanów. Ich dobry przykład pomaga głuchemu w urabianiu pojęć moralnych i zachęca go ku dobremu, zły przykład, zgorwienie, deprawuje go moralnie. Głuchy bowiem osądza rzeczy, sytuacje, ludzi tak, jak postrzega. Stąd brak łagodzących albo obciążających okoliczności jego działania, gdyż jedynie zmysłem wzroku może odbierać wrażenia, które wywierają na niego przemożny wpływ.

Katecheza ma doprowadzić do liturgii. Jest to kolejne zadanie i cel katechezy, która urzeczywistnia obecność Chrystusa w Kościele, zwłaszcza w czynnościach liturgicznych. Znaczące jest pouczenie *Dyrektorium ogólnego o katechizacji*, które domaga się, aby wszyscy wierni chrześcijanie byli przygotowani do uczestnictwa pełnego, świadomego i czynnego, jakiego domagają się natura samej liturgii i godność kapłaństwa chrzcielnego. Aby głusi mogli dobrze zrozumieć, głębiej przeżyć i odnieść zamierzoną przez Kościół duchową korzyść z sakramentów i sakramentaliów, trzeba ich odpowiednio przygotować. Wówczas każdy sakramentalny znak liturgiczny przemówi do głuchego człowieka i sprawi, że każde użycie rzeczy materialnych zostanie skierowane do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga.

Katecheza ma prowadzić formację moralną. Przyznanie się do Chrystusa zakłada bycie blisko Niego, wspólne z Nim wędrowanie przez życie. Katecheza, przekazując prawdy Nauczyciela, powinna doprowadzić do wewnętrznej przemiany i zmiany motywacji dotychczasowego działania. Należy także zauważyć, że

katecheza powinna pokazać konsekwencje społeczne wymagań ewangelicznych. W dużej mierze chodzi o właściwe formowanie sumienia. Katecheta winien zabiegać, by dzieci i młodzież głucha ceniła sobie przynależność do wspólnoty katechetycznej, a w konsekwencji do wspólnoty Kościoła. Osiągnąć to można przez dążenie do stworzenia tak cenionych przez młodzież postaw, a będących równocześnie postawami eklezjalnymi, jak: miłość czynna względem każdego człowieka, obrona bliźnich przed zagrożeniami, wspólne poznawanie, naradzanie się i planowanie działań czy opowiadanie się za tymi samymi normami zachowań.

Katecheza powinna nauczyć modlitwy. Fundamentem nauki dialogu z Bogiem staje się modlitwa *Ojciec nasz*. Spotkanie katechetyczne przeniknięte duchem modlitwy ma doprowadzić do postawy adoracji, uwielbienia i prośby.

W wyniku przeprowadzonej analizy historycznej nad nauczaniem głuchych można zauważyć proces zaskakujący dla całego Kościoła. Polega on na wyprzedzeniu duszpasterstwa przez katechizację. Działo się tak dlatego, że nauczycielami głuchych byli przeważnie duchowni, a celem ich pracy było przygotowanie dzieci do życia religijnego, zwłaszcza do uczestnictwa we mszy św. obok innych sakramentów. Podobnie rzecz się miała, gdy zorganizowano zakłady specjalne, których założycielami czy dyrektorami byli zazwyczaj duchowni. Nauczanie religii sprawiło, że wypracowano zasady katechizowania głuchych, okazują się skuteczne również w obecnym czasie.

4. NIEZBĘDNE POSTULATY KATECHETYCZNE W OBECNEJ SYTUACJI

Rodzi się wiele postulatów, by udoskonalić metody nauczania i wychowania wśród osób głuchych. Mimo szczególnej troski, okazywanej od wczesnego dzieciństwa, dziecko głuche wykazuje duże zahamowanie w rozwoju. Stąd rodzi się postulat opracowania odrębnych programów nauczania religii dla dzieci głuchych. Program ten będzie inny w szkole specjalnej, a inny w katechizowaniu poza nią. Dotychczas katecheci uczyli według programu nauczania dzieci słyszących, dostosowując go według własnego uznania do grupy dzieci słabo słyszących. Opracowanie specjalnego programu ujednoliciłoby próby podejmowane indywidualnie.

W ślad za tym idzie konieczność opracowania odpowiednich podręczników dla grup specjalnych. Potrzebne byłyby łatwe, bogato ilustrowane czytanki biblijne, katechizmy itp.

Ponieważ teksty mszy św. są dla głuchych trudne i w wielu wypadkach niezrozumiałe, należałoby więc dobrze opracować dla nich osobne czytania mszalne. Opracowanie to polegałoby na wyborze odpowiednich tekstów Pisma Świętego i przetransponowaniu ich na styl prosty, łatwy do migania.

W przyszłości warto by od strony praktycznej zająć się szerzej problematyką nauczania i wychowania głuchych, a także wyszukiwaniem nowych metod, syste-

mów i programów badawczych. Dzisiaj istnieje zaledwie jedna dokładnie opracowana przez znawców tej dziedziny metoda obrazkowo-montażowa ks. K. Lubosa. Osiągnięciem tej pracy jest zebranie i przedstawienie historii nauczania religii słabo słyszących, a także ukazanie rozwoju fizycznego, psychicznego, emocjonalnego i religijnego dziecka głuche. Nie bez znaczenia pozostaje również ukazanie kierunków i linii rozwojowych wychowania religijnego dzieci głuchych.

Katecheza specjalna winna być włączona w proces rewalidowania dziecka. Celem takiego działania jest maksymalny rozwój wszystkich funkcji życiowych podopiecznego oraz jego bezkonfliktowe funkcjonowanie w społeczeństwie. Katecheta powinien kierować się zasadą akceptacji dziecka, zasadą pomocy dziecku w pokonywaniu trudności, zasadą indywidualizacji, a także zasadą współpracy z rodziną. Katecheta, często kapłan, staje się jednym z pierwszych, którzy od rodziny dowiadują się o kalectwie ich dziecka. Powyższa sytuacja zmusza katechetę do włączenia się w rewalidację dziecka. Ważnym elementem pracy katechetycznej jest dotarcie do dziecka z przekazywanym orędziem. W procesie dydaktycznym, na podstawie badań, zakłada się, że należy dla dobra dziecka wykorzystać każdy dostępny kanał komunikacyjny. W literaturze i praktyce jest to metoda totalnej komunikacji. Metoda ta uwzględnia racjonalną koncepcję rozwoju mowy, a także potrzeby i dyspozycje niesłyszących.

ZAKOŃCZENIE

Kościół współczesny pragnie przez swoje działanie ukazać, że biedni, chorzy i upośledzeni są uprzywilejowanymi adresatami orędzia o Królestwie Bożym, które weszło w dzieje ludzkości. Pragnie on się przyłączyć do inicjatywy i wysiłków, które we współczesnym świecie zmierzają do poprawy sytuacji tych osób i zamierza wnieść swój własny wkład. Dlatego też w 1981 r. ogłoszonym przez ONZ Rokiem Ludzi Niesłyszących, papież Jan Paweł II przypomniał o prawach osoby upośledzonej. „Człowiek upośledzony jest wobec Boga i ludzi osobą, która posiada swoje prawa i obowiązki. Wśród praw chcę przypomnieć prawo do życia, do ogniska domowego, albo jeśli to konieczne do przebywania w zakładach specjalistycznych, prawo do odpowiedniej opieki lekarskiej, do nauki, do normalnego życia społecznego. Wśród praw – obowiązków chciałbym podkreślić prawo odnoszące się do autentycznego rozwoju życia duchowego”¹².

¹² Jan Paweł II, Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański, *Odpowiedzialność za los upośledzonych*, OsRomPol 3 (1981), s. 8.

CARE OF THE DEAF AS DISABLED IN CHURCH TEACHING AFTER
THE SECOND VATICAN COUNCIL AND IN JOHN PAUL'S II TEACHING

Summary

Christians, following their master and teacher Jesus Christ who healed the deaf-and-dumb, ought to treat deaf and dumb people with great respect. They deserve to be in the limelight of christian communities as the issue of their participation in spiritual goods of Church was raised. In this article I want to present the attitude of Church to the deaf-and-dumb, then on the basis of some documents I would like to show the necessity of catechisation of the mentioned group of people. Through its actions, contemporary Church wants to show that the poor, the sick and the disabled are the privileged addressees of the divine message that entered the human history.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, słabo słyszący, katechetyka